

STANISŁAW KULPACZYŃSKI SDB

JAKI JĘZYK DLA WSPÓŁCZESNEJ KATECHEZY?

W *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* czytamy: „Jedno z węzłowych zagadnień, jakie należy podjąć i rozwiązać, dotyczy «języka» (mentalność, wrażliwość, gesty, style, słownictwo...)”¹ Katecheza jest działalnością Kościoła mającą na celu rozwój wiary i doprowadzenie katechizowanych do odpowiedzialnego życia we wspólnocie ludu Bożego. Pełnienie tej misji eklesjalnej, w imię Trójcy Świętej, dokonuje się w różnych formach i za pomocą zmieniających się środków oraz sposobów oddziaływania na katechizowanych. Jednym z istotnych elementów tego procesu jest język. Zagadnienie języka we współczesnej katechezie jest problemem bardzo aktualnym, a równocześnie skomplikowanym i wielowymiarowym.

W niniejszym artykule zostaną omówione kwestie dotyczące zmian zauważalnych we współczesnym języku, specyfiki języka religijnego, głównie katechetycznego, komunikatywnego przekazu wiary we współczesnej szkole, języka sztuki i troski o wierność nauce Kościoła z uwzględnieniem nowych sposobów komunikacji.

NA FALI PRZEMIAN WSPÓŁCZESNEGO JĘZYKA

Katechizacja ma miejsce w konkretnych sytuacjach, uwarunkowanych środowiskowo, kulturowo, a także językowo. Podstawowe źródło katechezy, ja-

Dr hab. STANISŁAW KULPACZYŃSKI SDB, prof. nadzw. – Katedra Katechetyki Instytutu Pastoralno-Katechetycznego KUL; adres do korespondencji: ul. Kalinowszczyzna 3, 20-129 Lublin; e-mail: kulpaczynski@sdb.lublin.pl

¹ *Dyrektorium ogólne o katechizacji*. Poznań 1998 nr 185. Odtąd skrót: DOK.

kim jest Słowo Boże, ma być celebrowane i pogłębiane w refleksji teologicznej. Istnieją także inne źródła katechezy, jak święta Tradycja, nauczanie Kościoła, liturgia i antropologia, a każde z nich ma własny język. W każdym czasie Kościół, odczytując znaki czasu, stara się o odpowiednią inkulturację katechetyczną, aby w cały proces rozwoju wiary włączyć roztropnie język, symbole i wartości kultury, w której żyją katechizowani.

Język jest podstawowym sposobem porozumiewania się ludzi. Może się on wyrażać w mówieniu, w piśmie, w gestach. Wraz z człowiekiem ulega on ciągłym przemianom i stanowi nieodzowny warunek jego bytowania. Dlatego człowieka określa się m.in. jako byt mówiący. Człowiek egzystuje właściwie na tyle, na ile mówi. Język jest podstawowym sposobem wyrażania się człowieka. Język mówiony, a także pisany, ujawniający się w dziełach literackich, w codziennych rozmowach i w prasie, w programach telewizyjnych i radiowych, w gwarach, a nawet subkulturowych żargonach, stanowi podstawowy filar kultury. Ukonkretnia on różnorodną, w tym także symboliczną, działalność człowieka.

Bez rozwoju języka człowiek nie może w pełni rozwinąć samego siebie, swojej działalności społecznej, religijnej i kulturalnej. G. Leszczyński słusznie zwraca uwagę, że język to nie tylko nazywanie rzeczywistości obiektywnej, ale równocześnie wyraz świata wewnętrznego osoby mówiącej czy piszącej, wyraz jej niepowtarzalnego „ja”² Im więcej wiemy, tym więcej rozumiemy, widzimy, przeżywamy. Na przykład, gdy ktoś nie znający się na kwiatach patrzy na rynkowe stoiska kwiaciarzy, widzi tylko ogólnie – kwiaty, a znawca zobaczy i wyliczy wiele gatunków róż, gerbery w różnych odmianach itd.

Wspomniany wyżej autor zwraca uwagę, że język jest narzędziem, za którego pomocą poznajemy otaczający nas świat i ludzi, ale też uczymy się wartościowania. Jest to szczególnie ważne w wychowaniu moralnym i religijnym. Wartościowanie bowiem, które dokonuje się za pomocą języka, decyduje o typie myślenia i naszej wyobraźni oraz o hierarchii wartości.

Rozwój języka rozpoczyna się zwykle w środowisku rodzinnym. Psychologia rozwojowa wskazuje na pewne związane z tym prawidła i uwarunkowania. Najczęściej istotną rolę odgrywa matka, która ma najbliższy kontakt z dzieckiem – ona jest pierwszą nauczycielką języka. Istnieje pewna rozpoznana kolejność rozwoju języka, rozpoczynająca się od gruchania, gaworzenia, poprzez wymawianie sylab (np. ma, la, pa ...), a następnie pełnych

² G. L e s z c z y ń s k i. *Język dziecka a obszar kultury*. „Wychowawca” 2002 nr 1 s. 22-24.

słów: rzeczowników, czasowników, przymiotników i innych części mowy, i wreszcie zdań – poczynając od zdań prostych do coraz bardziej złożonych. W czwartym kwartale pierwszego roku życia dziecka zaczyna się rozwijać tzw. wrażliwość słuchowa (słuch fonetyczny) i związana z tym zdolność do naśladowania³ Brak matki (jako skutek np. skracania urlopów macierzyńskich) może powodować zaburzenia rozwoju mowy w tym okresie.

Do czynników warunkujących uczenie się mowy zalicza się biologiczną gotowość do mówienia (dojrzałe narządy mowy: jama ustna, podniebienie, język), psychiczną gotowość (dojrzałość mózgu), dobry wzór do naśladowania (osoby prawidłowo mówiące), możliwość ćwiczenia (brak takich okazji może powodować frustracje i trudności w porozumiewaniu się dziecka z otoczeniem), motywacja (w niektórych sytuacjach dziecko rezygnuje z mówienia, a posługuje się krzykiem lub gestami, aby zrealizować swoje pragnienia). Učeniem się mowy należy kierować, dając przykład mówienia wyraźnego, niezbyt szybkiego, oraz korygować błędy, które pojawiają się w trakcie tej nauki⁴ Brak dobrych wzorów mówienia, zwłaszcza ze strony matki, osłabia rozwój języka dziecka, przede wszystkim jego strony emocjonalnej.

Dzieci, które często korzystają z mediów, nie mogą podjąć autentycznego dialogu z osobami mówiącymi w telewizji lub przez radio. Coraz częściej zdarza się, że dzieci pozostają milczące w przestrzeni dźwięków i obrazów. Potem nie umieją z właściwym zrozumieniem kształtować świata i rozpoznawać elementarnych wartości. W niektórych wypadkach nie umieją ani prawidłowo mówić, ani umiejętnie słuchać. Ucząc się na mass mediach, na przekazie obrazkowym i mało dialogowym, wychowują się na milczących konsumentów. To zjawisko nasila się od ostatnich dziesięcioleci XX wieku.

Czasy te nazywa się epoką audiowizualną. Kościół katolicki w swoim nauczaniu zwraca na to szczególną uwagę, podkreślając walory, ale i niebezpieczeństwa tych nowych znaków czasu⁵ W ostatnim ćwierćwieczu zmienia się wygląd miejsc, w których mieszkamy i pracujemy, zmieniają się formy spędzania wolnego czasu, zmienia się styl pracy i styl porozumiewania się. Mamy już do czynienia z pokoleniem wyraźnie uformowanym od dziecka

³ R. V a s t a, M. M. H a i t h, S. A. M i l l e r. *Psychologia dziecka*. Warszawa 1995 s. 434.

⁴ E. B. H u r l o c k. *Rozwój dziecka*. Cz. 1. Warszawa 1985 s. 314-368.

⁵ S. K u l p a c z y ń s k i. *Katecheta wobec środków audiowizualnych*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 25:1978 z. 6 s. 69-83; t e n ż e. *Środki audiowizualne w ramach polskiego programu katechetycznego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 37:1990 z. 6 s. 57-68.

pod wpływem środków audiowizualnych. Ten nowy człowiek odznacza się zwiększonym rozwojem zmysłów, zwłaszcza wzroku i słuchu. Dominuje u niego zmysłowe i eksperymentalne ujmowanie rzeczywistości. Dawniej człowiek komunikował się z drugim człowiekiem w sposób mniej skomplikowany, częściej bezpośredni i całościowy, a obecnie wykorzystuje do tego nowoczesne środki przekazu. Współczesny człowiek inaczej ujmuje czas, dokonuje selekcji, a zarazem poszerza i wzmacnia wybrane elementy obrazu, słowa lub dźwięku. Wydaje się, że ginie książkowy, refleksyjny i koncepcyjny typ inteligencji, a powstaje typ nowy: bardziej rzeczowy, ale i cząstkowy, przypominający działanie, wybranego dla konkretnych potrzeb, programu komputerowego.

Używanie przez współczesne pokolenie, zwłaszcza młode, komputerów wpływa na język, ucząc odnoszenia się do rzeczywistości wirtualnej bez nawiązywania osobowego dialogu. Taki sztuczny, skrótowy dialog można zauważyć np. na wielu stronach internetowych.

Słabnie również kultura literacka na skutek mniejszego czytelnictwa książek, zastępowanego streszczeniami np. lektur szkolnych. W szkołach zaniedbuje się ćwiczenie czytania – głośnego, z troską o poprawną dykcję i ze zrozumieniem. Wszystko to razem, począwszy od braku kontaktu słownego matki z dzieckiem, poprzez niedbałości językowe we współczesnej szkole, może prowadzić do pustki językowej, która łatwo zapełnia się wulgaryzmami. Edukacja językowa oparta na przekazach telewizyjnych, z dominacją obrazów, kształtuje współczesnego człowieka na *homo videns*, nie zaś *homo sapiens*, a zwłaszcza *homo symbolicus*, który jest niezbędny dla właściwego rozwoju religijnego człowieka. Przekaz telewizyjny, audiowizualny jest bardzo wpływowy, aby jednak nastąpiła refleksja i doszło do podejmowania życiowych decyzji, musi go jeszcze wesprzeć tekst pisany (np. Pismo święte) i mowa nauczycieli wiary⁶ Świadectwo dobrego życia konkretnych, zwłaszcza bliskich osób zawsze jest najlepszą szansą rozwoju języka personalnego dialogu i płaszczyzną, na której swoją moc może okazać Duch Święty, rodząc wiarę, miłość i zaufanie.

Taką troską kierował się Kościół wydając nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*, a także orzekając, że „Kościóły partykularne, głęboko związane nie tylko z ludźmi, ale także z ich pragnieniami, bogactwami i ograniczeniami, z ich sposobami modlenia się, kochania, patrzenia na życie i świat – co

⁶ A. B o n i e c k i. *Cywilizacja medialna jutra*. W: *Chrześcijaństwo jutra*. Red. M. Rusecki i in. Lublin 2001 s. 553-561.

wszystko wyróżnia daną społeczność ludzką – powinny przyswoić sobie trzon ewangelizacyjnego orędzia i, bez najmniejszej zmiany zasadniczej prawdy, przełożyć je na język zrozumiały dla miejscowych ludzi, a potem je w tym języku głosić”⁷ Cytowane wyżej *Dyrektorium ogólne o katechizacji* stwierdza również, że „wynika z tego dla katechezy nigdy nie kończące się zadanie znalezienie języka zdolnego do komunikowania słowa Bożego i *Credo* Kościoła, które jest jego rozwinięciem, w różnych warunkach słuchaczy, utrzymanie równocześnie pewności, że za łaską Bożą można to uczynić i że Duch Święty daje radość uczynienia tego”⁸

W KIERUNKU JĘZYKA KATECHETYCZNEGO

językoznawcy i inni badacze języka mówionego i pisanego wyróżniają rozliczne jego odmiany, takie jak np. język literacki, naukowy, popularny, a nawet religijny. Kiedy jest mowa o problematyce religijnej, o Objawieniu, język otrzymuje wtedy wymiar religijny. Język ten wymaga w dużym stopniu myślenia symbolicznego i abstrakcyjnego.

Język religijny, w tym także język katechezy, domaga się respektowania zasady wierności Bogu i człowiekowi. Zasada ta wskazuje na potrzebę stosowania właściwego języka, aby utrzymywać prawidłowe relacje z Bogiem i ludźmi w procesie katechizacji⁹ W Kasper pisze, że świadectwo wiary realizuje się w słowie i czynie. „Język religijny nie jest przede wszystkim teologiczną i systematyczną nauką wiary; posiada «jako prawda świadectwa» charakter działania, a także swoje miejsce wewnątrz kultyczno-liturgicznej zebranej wspólnoty, wewnątrz *praxis* przepowiadania, liturgii i diakonii. Nie chce w pierwszym rzędzie pouczać, lecz skłaniać do nawrócenia życia”¹⁰ Język religijny jest niejako miejscem spotkania tęskniącego człowieka z nauczającym Bogiem, którego celem jest przemiana ludzkiego życia, ewangeliczna metanoja.

Język religijny służy modlitwie, liturgii, nauczaniu, ale nie w sposób mechaniczny czy magiczny, lecz opierając się na osobistej wierze głosiciela

⁷ DOK 135.

⁸ DOK 146.

⁹ T P a n u ś. *Zasada wierności Bogu i człowiekowi i jej realizacja w polskiej katechizacji*. Kraków 2001 s. 162-172.

¹⁰ W K a s p e r. *Bóg Jezusa Chrystusa*. Wrocław 1996 s. 120.

i suponując podobną wiarę słuchacza. Autentyczna modlitwa jest przejawem wiary w istnienie Boga i w to, że On oczekuje tego dialogu, a przecież wyrażane wobec Niego prośby realizuje zgodnie ze swoją wolą. Dlatego badacze języka modlitwy zwracają uwagę, że jego struktura powinna najpierw uwzględniać wolę Boga, a dopiero potem nasze potrzeby¹¹

I. Bajerowa mówi o czterech funkcjach języka w życiu religijnym: p o z n a w c z e j (za pomocą języka poznajemy Pismo święte, Objawienie, Tradycję), i m p r e s y w n e j (język nakłania do różnorodnej aktywności religijnej), e k s p r e s y w n e j (wyraża w różnych formach np. cześć dla Stwórcy w słowach modlitwy) i p e r f o r m a t y w n e j (tworzy rzeczywistość, np. wtedy gdy sakralne słowa towarzyszą Przeistoczeniu podczas sprawowania Eucharystii)¹²

J. Colomb, pisząc o tym, że posługa katechetyczna ma się opierać na języku religijnym, wyróżnił cztery jego rodzaje: język biblijny, teologiczny, liturgiczny i język świadectwa¹³ J ę z y k b i b l i j n y, jako język Boży i ludzki zarazem, jest bliski człowiekowi, ale też przesiąknięty głęboką symboliką. Jest to język metafor, paralel, analogii, mitów, a także wyrażen charakterystycznych dla ksiąg mądrościowych. Katecheci mają zgłębiać to bogactwo Pisma świętego, aby następnie przekazywać go językiem zrozumiałym, odwołując się do powszechnie znanych ludzkich symboli. J ę z y k t e o l o g i c z n y jest potrzebny katechezie, aby za pomocą formuł, jakich używa Kościół, przekazywać jego naukę, chociaż katecheza nie jest tylko skrótem teologii, ale przekazem Dobrej Nowiny. J ę z y k l i t u r g i c z n y jest z kolei używany, gdy Kościół celebrytuje tajemnice wiary. Jest bardzo potrzebny katechezie, gdyż ma ona prowadzić do wiary wyrażanej w liturgii i świadectwie życia. Potrzebne jest przy tym zrozumienie formuł wiary i ich wyznawanie w życiu. „Proces ten sprzyja lepszemu uczestniczeniu w otrzymanej prawdzie. Poprawna i dojrzała jest ta odpowiedź osobista, która w pełni szanuje autentyczny sens treści wiary oraz okazuje zrozumienie języka używanego do ich wypowiedzenia (język biblijny, liturgiczny, doktrynalny...)”¹⁴ Wreszcie istnieje j ę z y k ś w i a d e c t w a, który przybliża

¹¹ E. J. K o r h e r r. *Beten lehren – Beten lernen. Grundkurs der Gebetspädagogik.* Graz–Wien–Köln 1991 s. 186, zwłaszcza punkt zatytułowany *Sprachstrukturelle Hinweise.*

¹² I. B a j e r o w a. *Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym.* W: *O języku religijnym.* Red. M. Karpluk, J. Sambor. Lublin 1988 s. 9-10.

¹³ J. B a g r o w i c z. *Uwarunkowania skuteczności katechezy. Studium pastoralno-katechetyczne w oparciu o dorobek Josepha Colomba.* Włocławek 1993 s. 143-146.

¹⁴ DOK155.

katechizowanym fakty z życia Kościoła, a zwłaszcza ze wspólnoty parafialnej, która także katechizuje przez dobry przykład osobowy. Obecnie w Polsce te procesy przekazu wiary w odpowiednim języku, szczególnie w odniesieniu do dzieci i młodzieży, mają miejsce w środowiskach szkolnych.

JĘZYK PRZEKAZU WIARY WE WSPÓŁCZESNEJ SZKOLE

Szkolnictwo w Polsce przechodzi obecnie czas reformy. Do szkoły, od lat pięćdziesiątych XX wieku laicyzowanej i ateizowanej, powróciła – po prawie trzydziestu latach wygnania – katecheza. Ostatnie dziesięć lat jej funkcjonowania w systemie szkolnym ma swoje plusy i minusy, o których już wiele mówiono i pisano. Natomiast przemiany językowe, zasygnalizowane na początku tej refleksji, dotyczą również szkoły, w tym także katechetów i katechizowanych. Pośpiech i nerwowość w językowych formach wyrażania się widać nie tylko na przerwach, na korytarzach szkolnych, ale i w klasach w czasie lekcji. Wulgaryzm wyrażania się jest nazbyt częsty nie tylko w szkołach zawodowych, ale nawet w nauczaniu początkowym. Przynoszą go dzieci już z przedszkola, słysząc słowa, jakimi posługują się ich rodzice i wychowawczynie. W rodzinach, w których nie prowadzi się rozmów na tematy religijne i nie praktykuje modlitwy, słownictwo religijne jest bardzo ubogie, zafałszowane lub pozbawione prawdziwej głębi rozumienia prawd i symboli chrześcijańskich.

Wielu uczniów uczy się tego języka, czerpiąc – najczęściej bezkrytycznie – splotycone lub zafałszowane wzory z niektórych przekazów medialnych. M. Iłowiecki zwraca uwagę, że mamy do czynienia z kryzysem rozumienia i „bezrefleksyjnością” w odbieraniu obrazu chrześcijaństwa przekazywanego w mediach. Sprzyja to uleganiu tzw. perswazji ukrytej, która jest nowym stylem propagandy. Stan zrozumienia czegokolwiek zależy obecnie w dużym stopniu od tego, jak daną ideę czy sprawę przedstawiają środki przekazu¹⁵

Na wzorach czerpanych z mediów formowany jest również język. Nasze społeczeństwo jest mało odporne na komunikowanie perswazyjne. Dzieje się tak dlatego, że przemiany zachodzą bardzo szybko, a ludzie, zwłaszcza młodzi, nie są do nich dobrze przygotowani, szkoła bowiem nie przygotowuje do racjonalnego korzystania z mediów i z wolności słowa. Wspomniany M. Ił-

¹⁵ M. I ł o w i e c k i. *Obraz chrześcijaństwa w mediach*. W: *Chrześcijaństwo jutra* s. 97-121.

wiecki, mówiąc o obrazie chrześcijaństwa w polskim mediach, zaznacza, że dominuje w nich opcja liberalno-lewicowa, laicka, że brakuje autentyzmu chrześcijańskiej wiary i jej akceptacji w praktyce i że toczy się u nas walka o dusze Polaków, o normy moralne i zasady myślenia, o wizję człowieka i świata. Manipuluje się doborem treści i argumentów. Chrześcijaństwo zalicza się do zjawisk naturalnych, a nie nadprzyrodzonych, wszystkie zaś religie ukazują się jako równoprawne. Człowiek jest redukowany wyłącznie do wymiarów biologii, psychologii czy prawa. Mówienie o moralności katolickiej jest uznawane za fundamentalizm, natomiast nurtami postępowymi są relatywizm moralny i sceptycyzm oraz tolerancja, rozumiana jako niewyrażanie opinii na temat dobra i zła.

Mówienie o tradycjach religijnych, o zwyczajach związanych z rokiem liturgicznym ogranicza się w mediach państwowych do podkreślania ich strony folklorystycznej, spłyconej, nie ukazującej ich istoty, źródeł i znaczenia teologicznego. Język niektórych współczesnych kolęd jest banalny, rubaszny, a przekazany w formie np. rockowych rytmów, staje się raczej okazją do zabawy, nie zaś do modlitwy. Zmienia się też nazwy pewnych osób świętych i związanych z nimi tradycji, skraca się nazewnictwo kościelne i religijne, nadając mu charakter świecki. Mówi się np. „mikołajki” zamiast „święty Mikołaj” (tzw. dziadek mróz już u nas na szczęście zaginął), „proboszcz” zamiast „ksiądz proboszcz”, „msza” zamiast „Msza święta” itp. W przedstawieniach szkolnych, w jasełkach i niektórych okolicznościowych inscenizacjach postacie religijne miewają czasami charakter rubaszny i używają języka mało poważnego, kabaretowego. To wymaga wyjaśnień ze strony katechetów i wprowadzania w język teologiczny, ale komunikatywny i liturgiczny, a przy tym przystępny dla danej grupy katechizowanych.

Wspomniany wyżej J. Colomb podaje sześć przymiotów, którymi winien cechować się język katechetyczny. Ma to być język: relacji międzyosobowych, wolności, twórczy, solidarności i partycypacji, przyszłości i nadziei oraz doświadczenia¹⁶

J ę z y k r e l a c j i m i ę d z y o s o b o w y c h wynika z samej natury wiary, która domaga się relacji osoby człowieka z osobą Boga. Życie wiary nie wyraża się tylko za pomocą systemu prawd, lecz posługuje się słownictwem odzwierciedlającym relacje międzyosobowe i różne poziomy dialogu interpersonalnego. W przekazie Dobrej Nowiny w katechezie należy

¹⁶ M. N a p i e r a l s k i. *Teologia katechezy w ujęciu Józefa Colomba*. Lublin 1992 (mps Archiwum KUL) s. 298-303.

więc używać języka odzwierciedlającego relacje między Bogiem a człowiekiem i między ludźmi, języka, który ukazuje nie tylko intelektualny poziom wiary, ale także odniesienia emocjonalne, wolitywne i zachowaniowe, czyli całą postawę religijną katechizowanych i katechety. Warto tutaj zwrócić uwagę na poprawny przekaz przykazań, dogmatów, nauki o sakramentach świętych (materia, forma, ich przyjmowanie ważne i godne lub niegodne), wprowadzanie w język modlitwy liturgicznej, wspólnotowej i indywidualnej, zgłębianie jej form i rodzajów. Takie starania katechetów mogą wzmacniać język dialogu człowieka z Bogiem i z innymi ludźmi. Dlatego ponownie warto powołać się na *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, przypominające potrzebę „[...] kompetentnego nawiązania kontaktu i języka dostosowanego do adresatów, z zachowaniem pełnej wierności orędziu, jakie zamierza się przekazać”¹⁷

J ę z y k w o l n o ś c i oznacza głoszenie wolnej miłości Ojca wobec człowieka, objawiającej się w Jezusie Chrystusie, oraz propozycję wolnego przyjęcia tej miłości. Chrystusowe „Jeśli chcesz być doskonały [...] przyjdź i chodź za mną” (Mt 19, 21) jest wielce pouczające dla katechety. Owszem, ma „głosić w porę i nie w porę”, jak dopowiada św. Paweł, ale w sposób wolny i do wolnego człowieka, zwracając przy tym uwagę, że nie ma prawdziwej wolności bez odpowiedzialności.

J ę z y k t w ó r c z y w głoszeniu katechetycznym jest taki po pierwsze dlatego, że mocą słowa Bożego nie tylko kiedyś zostało wszystko stworzone, ale i dzisiaj dokonują się powołania do pełnienia różnych misji chrześcijańskich i do nawrócenia, a po drugie dlatego, że i katechizowani mają być twórczy, czyniąc sobie stale ziemię coraz bardziej poddaną (por. Rdz 1, 28). Katecheta wraz z katechizowanymi stara się twórczo urzeczywistniać budowanie Królestwa Bożego w konkretnej sytuacji egzystencjalnej.

J ę z y k s o l i d a r n o ś c i i p a r t y c y p a c j i, podobnie jak poprzednie, wynika z natury głoszonego orędzia Bożego. Ma on wyrażać solidarność chrześcijan w zjednoczeniu z Bogiem w Duchu Świętym przez Jezusa Chrystusa. Dąży również do ukazywania i budowania solidarności w życiu całego Kościoła i jego poszczególnych wspólnot, w celebracjach liturgicznych, zwłaszcza w Eucharystii, i w dziełach miłosierdzia. Dlatego katecheci winni używać takiego języka, który buduje solidarność w konkretnej klasie szkolnej, w rodzinach, parafiach, diecezjach, a także na całym świecie.

¹⁷ DOK 191.

Światowe spotkania młodzieży, zainicjowane przez papieża Jana Pawła II, mają takie znamiona pięknej, głównie modlitewnej, międzynarodowej solidarności, których językiem jest solidarna, oparta na Bożych przykazaniach wiara, nadzieja i miłość.

J ę z y k p r z y s z ł o ś c i i n a d z i e i to styl realizacji katechezy zgodny z powiedzeniem św. Pawła: „Zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie” (Flp 3, 23). Kościół głosi Chrystusa nie tylko historycznego i nie tylko tego obecnego wśród nas, ale także tego oczekiwanego w paruzji. Przyjmowanie Komunii świętej jest wiatykiem ku wieczności, ku ostatecznemu spotkaniu z Chrystusem. Nawet śmierć jest miejscem nadziei. Tak więc język katechezy ma znamionować mówienie o wspaniałej przyszłości, jaka czeka tych, którzy Boga wiernie miłują.

J ę z y k d o ś w i a d c z e n i a to cenna dla współczesnego człowieka cecha katechetycznego przepowiadania. Dzisiejszy człowiek, zwłaszcza młody, chętniej słucha i bardziej docenia fakty z bliskiego mu życia i możliwość doświadczenia religijnego niż tylko teoretyczną wiedzę i potrzebne dla rozumnej wiary argumenty. Doprowadzanie na katechezie lub przez katechezę do duchowego doświadczenia życia w jedności z Bogiem umożliwia rozwój autentycznej wiary i uczy języka jej dalszego przekazu w działalności apostołskiej. Ogromną rolę odgrywa tutaj świadectwo chrześcijańskie. Dlatego potrzebne są autentyczne wzory życia chrześcijańskiego, dostosowane do wieku i możliwości naśladowania konkretnej grupy katechetycznej. Najpierw sam katecheta, o dojrzałej osobowości ludzkiej i religijnej, winien wносить osobiste doświadczenie swojej wiary, przez co zwiększa znacząco jej wiarygodność.

Te wszystkie charakterystyczne cechy języka katechetycznego nie są łatwo osiągalne we współczesnym przekazie Dobrej Nowiny. Przynajmniej nadmiernie styl języka współczesnego człowieka, można niekiedy zagubić wierność nauce Kościoła, zgodność z przesłaniem Jezusa Chrystusa. Posługując się natomiast w sposób skostniały i mechaniczny niektórymi dawnymi, chociaż niezbędnymi sformułowaniami, ale bez należytego ich wyjaśnienia, język katechety może stać się niezrozumiały dla współczesnych katechizowanych i przez to nie nastąpi należyte przyjęcie prawd wiary, ich zrozumienie, a także właściwy dialog między Bogiem a uczniami oraz między katechizowanymi a katechetą.

W ciągu całej historii Kościoła, a także dzisiaj, za bardzo pożyteczny należy uznać język sztuki.

JĘZYK SZTUKI W PRZEKAZIE KATECHETYCZNYM

Podczas Kongresu Europejskiej Ekipy Katechetycznej (22-27.05.2002) w Weronie podjęto temat „Sztuka w katechezie” Przypomniano, że Karl Rahner, Paul Ricoeur, Günter Lange, Hubertus Halbfas i inni podkreślali potrzebę języka sztuki, a przede wszystkim obrazu w katechezie.

Oczy są ważnym organem umożliwiającym poznawanie, co rzutuje na potrzebę środków wizualnych przy przekazie werbalnym. Chociaż nauczyciele stwierdzają, że oglądanie przez dzieci czy młodzież muzeów bywa dla nich nudne, to jednak tak nie musi być, jeżeli dobrze przygotuje się taki sposób przekazu wiedzy. Należy pamiętać, że nauczanie działa nie tylko na rozum, ale i na zmysły, wywołując odpowiednie emocje.

W poznawaniu ilustrującym i funkcjonalnym za pomocą obrazów daje się pierwszeństwo słowu. Modne jest wyjaśnianie obrazów przez słowa. Ten priorytet uzasadnia się odwołaniem do prologu Ewangelii według św. Jana: „Na początku było słowo” (J 1, 1), ale „Słowo stało się ciałem” (J 1, 14).

Przez wieki toczy się spór o to, czy można niewidzialnego Boga prezentować obrazem. Ale właśnie Bóg stał się obecny w Jezusie. Już za czasów Jezusa istniała sztuka portretowania w Rzymie, w Egipcie. Portret wszakże może ukazać Jezusa tylko jako człowieka, a nie Jego naturę¹⁸

Trzeba przyznać, że obrazy pomagają wydatnie zwłaszcza tam, gdzie czytanie nie jest możliwe. Do takich tradycji zalicza się *Biblia pauperum*. Już w 1582 r. kardynał Gabriele Paleotti pouczał, że obrazy mają za zadanie pomagać w zrozumieniu, ukazywać sens i ożywiać ducha¹⁹ Na przykład barok miał swoją retorykę sztuki i często dzieła tego okresu stawały się malowanym kazaniem. Obrazy kształtujące religijną świadomość w zasadzie były obiektywizowane przez napisany tekst lub mówione słowo.

E. Cassirer nie przychylił się do absolutnego prymatu słów²⁰ W dydaktyce pedagogiki religii konkurują ze sobą dwie koncepcje obecności Boga: w kulcie obrazu lub w tekście (w słowie). W Piśmie świętym znajdujemy przykłady łączenia tego ujęcia. Mojżesz zostawił tablice z przykazaniami,

¹⁸ E. Nordhofen. *Der Gebrauch der Kunst in der Religionspädagogik*. Referat wygłoszony 25.05.2002 r. na Kongresie Europejskiej Ekipy Katechetycznej w Weronie. Materiały z Kongresu EEC s. 2.

¹⁹ M. Hundemer. *Rhetorische Kunsttheorie und barocke Deckenmalerei*. Regensburg 1997.

²⁰ Nordhofen. *Der Gebrauch der Kunst* s. 5.

które mu Bóg podyktował; materia tego medium jest więc dziełem człowieka, ale duch pochodzi od Boga. Bóg działa jako pierwszorzędny, najwyższy Twórca, Artysta (Rdz 2), a człowiek tylko Go naśladuje. Dlatego też świat nazywa się wielką otwartą księgą Boga, napisaną przez Niego do odczytania przez człowieka. Sam Bóg jest zatem rzeczywistością pierwszego porządku, teksty natomiast i obrazy należą do drugiego porządku.

I słowem, i obrazem posługiwał się sam Jezus, np. pisząc palcem na piasku podczas dyskusji z faryzeuszami nad tym, co uczynić ze złapaną na cudzołóstwie kobietą, i mówiąc: „Kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci [na nią] kamień” (J 8, 3-11). Mamy też w historii dużo przykładów, że Bóg może mówić bez obrazów. Obraz często potrzebuje, jako funkcji kontrolnej, werbalizacji teologicznej.

Bez wątpienia obrazy pełniły i pełnią ważną rolę w wystroju kościołów i w liturgii. Wiemy też, że religia inspirowała i do dzisiaj inspiruje zarówno sztukę wielkiego formatu, jak i kicz²¹ Dlatego papież Jan Paweł II mówi do artystów, że Kościół potrzebuje sztuki w przekazie Objawienia, i to takiej, która przybliży Boży świat i nim fascynuje²² Już wcześniej w adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* papież przypomniał o potrzebie obrazów i ikonografii w katechezie²³

W dzisiejszej kulturze, w której tak ważną rolę odgrywają obrazy, również potrzebna jest sztuka sakralna. Przecież od wieków do dzisiaj ludzie wierzący i niewierzący fascynują się pięknem malarstwa i architektury, jaką tworzyło i tworzy chrześcijaństwo. Przypominają to liczne pielgrzymki do Rzymu, do miejsc świętych, gdzie ludzie pytają siebie o znaczenie Chrystusa dla europejskiej kultury, ale także – oglądając zabytki sztuki religijnej – myślą o sensie życia, o śmierci, o zmartwychwstaniu²⁴ W niemal każdym kraju zauważymy katedry i klasztory, malowidła i witraże, sarkofagi i pomniki, które są świadectwem wiary. Stanowią one potężny kapitał dla współczesnej katechezy i mogą być językiem mówiącym o Bogu, o duchowych aspektach życia także

²¹ J. P i r o t t e. *Das Bild – Eine Waffe im katechetischen Arsenal oder ein Mittlersystem hin zum Göttlichen?* Referat wygłoszony 25.05.2002 na Kongresie Europejskiej Ekipy Katechetycznej w Weronie. Materiały z Kongresu EEC s. 2-5.

²² J a n P a w e ł II. *Do artystów* (4.04.1999). Częstochowa 1999 nr 12.

²³ T e n ż e. Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae*. Watykan 1979 nr 8.

²⁴ T. V e r d o n. *Kunst und Anthropologie – Kunst und menschliche und christliche Erziehung*. Referat wygłoszony 23.05.2002 r. na Kongresie Europejskiej Ekipy Katechetycznej w Weronie. Materiały z Kongresu EEC s. 13.

dla niewierzących. Warto, by ponownie odżyła nowa wrażliwość na sztukę jako uprzywilejowany środek do ukazywania chrześcijańskich wartości. To są ważne *loci theologici*, które uwidoczniają chrześcijańską wiarę. Nade wszystko sam Jezus Chrystus, przez swoje Wcielenie, stał się obrazem niewidzialnego Boga (Kol 1, 14) – i ta Ikona, ukazywana przez wieki w sztuce kościelnej, jest tradycją, którą należy podtrzymywać i rozwijać²⁵

Już w czasach renesansu w metodyce sztuki najpierw proponowano orientację na człowieka i starano się przedstawiać dlań życie tak, jak faktycznie wyglądało, w sposób jasny, pasujący do każdej kategorii osób. Chrześcijańska sztuka przedstawiała przede wszystkim Boga-Człowieka – Jezusa Chrystusa i Jego życie oraz życie Matki Bożej i świętych. Następnie zwracano uwagę, aby ta humanistyczna metoda miała religijny charakter. Zastosowanie sztuki w katechezie wymagało gruntownej znajomości teologicznej Starego i Nowego Testamentu. Odczytanie takich dzieł sztuki w duchu chrześcijańskim oznaczało ich medytację, modlitwę i poddanie się ich duchowemu wpływowi. Należy wreszcie uwzględniać historiograficzny charakter (*Sitz im Leben*), język, styl oraz polityczną sytuację danego dzieła sztuki. Katecheza jednak nie ma być godziną historii sztuki, lecz przekazem prawd wiary i szansą jej rozwoju. Może to być historia Kościoła, liturgii czy duchowości jako części służące wychowaniu w wierze. Warto odczytywać treści dzieł z różnych epok: począwszy od wspaniałych bazylik z IV wieku – z klimatem powstającego chrześcijańskiego królestwa, poprzez późnogotyckie piety – pełne atmosfery pobożności, obrazy ołtarzowe renesansu – uwydatniające kult eucharystyczny, aż do współczesnych form i stylów, będących wyrazem odpowiedzi człowieka na wezwanie Boże.

Pastoralny charakter katechezy domaga się również posługiwania się sztuką w sposobach jej realizacji. W tym wypadku nie jest to tylko przybliżanie historii ludzkiego życia, ale ukazywanie Chrystusa działającego przez wieki w Kościele i szansa wewnętrznego poruszenia. Na tym zaś, co się zobaczy i usłyszy przez dzieła sztuki sakralnej, ma być budowane świadectwo chrześcijańskie, w stylu przekazanym przez św. Jana Apostoła w jego Pierwszym Liście: „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione

²⁵ Tamże s. 15.

– oznajmiamy wam, cośmy ujrzeni i usłyszeli, byście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem” (1 J 1, 1-3). Kościół bowiem przez wieki inspirował chrześcijańskich artystów, aby swoimi dziełami unaoczniali przymierze Boga z ludźmi, wspaniałe tradycje religijne i świadectwa wiary. Św. Grzegorz Wielki porównywał to do wspaniałej rzeki, która płynąc w lewo i w prawo, wskazuje jednak na swoje źródło²⁶

Papieże czasów posoborowych zachęcają artystów, aby wiarę wyrażali w dziełach sztuki, bo wiara bez uczynków jest martwa (Jk 2, 17). Artyści podejmują wiele trudu, by tworzyć nowe dzieła sztuki. Wiara już sama z siebie jest także sztuką. Przede wszystkim jest ona darem, jak ewangeliczny talent, który musi być rozwijany. Tworząc dzieło jako wyraz wiary, artysta wdzięcznie otwiera się na łaskę, która może go odpowiednio uformować, zbliżyć do prawdy i wyzwolić twórczy kunszt. W katechezie trzeba pamiętać o tym, aby sztukę interpretować w kontekście całego życia Kościoła, nie pomijając przy tym znajomości stylu, dynamiki dzieła, harmonii lub dysonansu, które pragną widza poruszyć. W prezentacji Jezusa Chrystusa, Maryi i świętych przez sztukę, w pięknie architektury, w symbolicznych obrazach, możemy oczyścić nasze spojrzenia, duchowo się podnieść i przygotować serca do wypełniania zadań, które nas czekają. Wymaga to jednak przygotowania katechetów i katechizowanych do rozpoznawania prawdziwej sztuki, która niesie z sobą Bożego Ducha oraz ludzkie i estetyczne wartości²⁷

WIERNOŚĆ NAUCE KOŚCIOŁA W NOWYCH SPOSOBACH KOMUNIKACJI

Język przekazu katechetycznego podlega ustawicznym przemianom, gdyż musi on być wrażliwy na ewolucje zachodzące w nauce Kościoła oraz na nowe sposoby porozumiewania się współczesnych ludzi.

Katechetyka, śledząc znaki czasu, jest otwarta na nowe sposoby komunikacji, które rozwijają się dość intensywnie w ostatnim czasie. Przejawy badań nad rozwojem języka zauważa się w filozofii, psychologii, w świecie filmu,

²⁶ B. S m a l l e y. *The Study of the Bible in the Middle Ages*. University of Notre Dame Press 1964 s. 33.

²⁷ V e r d o n. *Kunst und Anthropologie* s. 21.

teatru, w muzyce i architekturze, w nauce, a także w katechetyce. Jak już wspomniano, w katechezie mamy do czynienia z językiem religijnym²⁸

W katechezie spotykają się język katechezy i język katechizowanych, język boski i język ludzki, język słowa i język gestu, język sztuki i język kultury, język mówienia i język skupienia. Język katechetyczny jest związany z Kościołem, z teologią, ale także z życiem i możliwościami percepcji językowej katechizowanych.

Poszukując innowacji językowego przekazu orędzia zbawienia na katechezie, należy zachować *w i e r n o ś ć n a u c e K o ś c i o ł a*. Przekaz tej nauki ma być uporządkowany i wyrażony w języku precyzyjnym. Rzetelna wiara potrzebuje racjonalnych uzasadnień, ma być przecież rozumna. Język katechezy jednak nie może być językiem profesorów teologii, ale ma być dostosowany do możliwości katechizowanych i ma ich prowadzić nie tylko do poszerzenia zasobów wiedzy religijnej, ale przede wszystkim do nawrócenia. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* mówi: „Dobre wykorzystanie środków społecznego przekazu wymaga od pracujących w katechizacji poważnej troski o poznanie, kompetencję oraz umiejętne i aktualne wykorzystanie. Przede wszystkim jednak ze względu na silny wpływ na kulturę, do której kształtowania przyczyniają się środki społecznego przekazu, nie należy zapominać, że nie wystarcza używać ich do szerzenia orędzia chrześcijańskiego i Magisterium Kościoła, ale trzeba włączyć samo orędzie w tę *nową kulturę*, stworzoną przez nowoczesne środki przekazu [...] z nowymi językami, nowymi technikami, nowymi podstawami psychologicznymi. Tylko w ten sposób, z łaską Bożą, orędzie ewangeliczne jest zdolne przeniknąć do świadomości każdego oraz wzbudzić najbardziej osobiste przyłgnięcie do niego i zaangażowanie”²⁹ Katecheta natomiast ma starać się być pośrednikiem w dialogu katechizowanych z Bogiem.

W przekazie katechetycznym na pierwszym miejscu obowiązuje *w i e r n o ś ć J e z u s o w i C h r y s t u s o w i i T r ó j j e d y n e m u B o g u*. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* przypomina, że chrześcijanin, jako uczeń Jezusa Chrystusa, uczestniczy w radościach i smutkach współczesnych ludzi. Szanuje też i docenia kultury tradycyjne, które są niekiedy niszczone przez wpływy zewnętrzne. „Stwierdza się także ogromny wpływ środków przekazu, które wielokrotnie, z powodów o charakterze eko-

²⁸ J. A. K ł o c z o w s k i. *Język, którym mówi człowiek religijny...* „Znak” 1995 nr 12 s. 5-17.

²⁹ DOK 161.

nomicznym lub ideologicznym, narzucają wizję życia, jaka nie szanuje tożsamości kulturowej narodów, do których się zwracają”³⁰

Poszukiwanie nowego języka dla nowej ewangelizacji ma łączyć się z solidną spójnością eklezjalną. C e n t r u m i w z o r e m p r z e k a z u j e s t J e z u s C h r y s t u s, gdyż „właściwym zadaniem katechezy jest pokazanie, kim jest Jezus Chrystus, czym jest Jego życie i Jego posługa oraz przedstawienie wiary chrześcijańskiej jako pójścia za Jego Osobą”³¹ „Prawdziwa katecheza jest zawsze uporządkowanym i systematycznym wprowadzeniem w Objawienie, które sam Bóg dał o sobie w Jezusie Chrystusie, Objawienie zachowane w głębokiej pamięci Kościoła i w Piśmie Świętym, i stale przekazywane przez żywą i czynną «tradycję» z pokolenia na pokolenie”³². Na kolejnych etapach historii tego przekazu rozpoznaje się jednak nowe znaki czasu i następuje inkulturacja orędzia ewangelicznego. To orędzie ma być przedstawiane całościowo, w sposób uporządkowany hierarchicznie i autentycznie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na historię zbawienia, symbol apostolski, sakramenty, przykazanie miłości i modlitwę. Takim wzorem jest *Katechizm Kościoła Katolickiego*, który ma być przepracowywany, także językowo, w poszczególnych krajach, i to w odniesieniu do konkretnej grupy wiekowej, aby był dla nich zrozumiały³³. Język biblijny, liturgiczny, doktrynalny i każdy inny, ma umożliwić zrozumienie formuł wiary i uszanować ich autentyczny sens³⁴

Stosując język audiowizualny, należy pamiętać, że ma on być środkiem międzyosobowego komunikowania się, ma służyć rozwojowi wolnego ducha ludzkiego i nie pomijać słowa, gdyż „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Katecheta, gdy używa języka audiowizualnego, ma również zwracać uwagę na jego jakość artystyczną. Można stwierdzić, że nauczyciele języka ojczystego i katecheci powinni zwracać szczególną uwagę na poprawność, piękno i estetykę wyrażania się. Nauczyciele religii mają patrzeć na nowe sposoby przekazu językowego w świetle Objawienia. Sami starają się być dzisiaj nie tylko nauczycielami, ale raczej prorokami promieniującymi własną wiarą w Boga Stworzy-

³⁰ DOK 21.

³¹ Tamże 41.

³² Tamże 66.

³³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994; por. DOK 135.

³⁴ DOK nr 155.

ciela, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, pełniącymi swoją misję w jedności z Kościołem³⁵

Dyrektorium katechetyczne generalne z 1971 r. w części IV (nr 105-122) mówi, że język środków audiowizualnych stosuje się zwłaszcza:

- a) jako dokumentację wzmacniającą katechezę elementami obiektywnymi i powinien on wyróżniać się autentycznością, należytą selekcją wiadomości i przejrzystością dydaktyczną;
- b) obrazy kształtujące uczucia i wyobraźnię winny odznaczać się pięknem i pozytywną siłą duchową.

Korzystanie z takiego języka domaga się kształcenia mentalności audiowizualnej. Należy uczyć aktywnego odbioru np. telewizji, uczulać na problem prawdy. Widzowie nieraz utożsamiają autentyzm przekazu telewizyjnego z prawdziwością. To jednak, że w telewizji to widziano, nie znaczy, że to tak było, w tym właśnie czasie i w ten sposób. Jest bowiem wiele sposobów przekłamania, manipulowania czy też wyżej wspomnianego komunikowania perswazyjnego.

Kontroli ze strony rodziców i wychowawców wymaga także korzystanie z gier komputerowych, dość szeroko ostatnio rozpowszechnionych. Język gier komputerowych często wywołuje u dzieci agresję i brutalność. Badania psychologów wskazują, że dzieci korzystające z gier zawierających destrukcję i przemoc stają się bardziej agresywne w słowach i czynach wobec innych osób³⁶

Jeśli chodzi o przygotowanie do odbioru treści audiowizualnych przez małe dzieci, to zaleca się, by najpierw rodzice wspólnie z dziećmi oglądali i omawiali np. niezbyt długie i odpowiednie dla danej grupy wiekowej programy telewizyjne (audiowizualne) i wyjaśniali ich sens w świetle wiary.

W ramach katechizacji szczególnie ważne jest również kształcenie języka modlitwy³⁷ Ma to być język religijny, służący – w atmosferze miłości i prazaufania – przekazowi wiary. Chociaż język ten jest nośnikiem wielkich tajemnic wiary, a może lepiej: misteriów wiary (tajemnice bowiem można komuś wyjawiać, a misterium pozostaje niezgłębione, tak jak sam Bóg), to

³⁵ P B a b i n. *Ieri e oggi. Il problema audio-visivo nella catechesi*. W: *L'audiovisivo e la fede*. Red. P. Babin. Torino 1971 s. 19-43; H. K ü n z l e r. *Il fatto audiovisivo e la Bibbia*. W: *L'audiovisivo e la fede* s. 67-87.

³⁶ I. U l f i k J a w o r s k a. *Czy gry komputerowe mogą być niebezpieczne?* „Wychowawca” 2002 nr 1 s. 12-15.

³⁷ S. K u l p a c z y ń s k i. *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*. Lublin 1989, zwłaszcza część zatytułowana „Związek modlitwy z językiem” s. 100-113.

jednak takie pojęcia, jak: zbawienie, odkupienie, pojednanie, łaska i wiele innych, wymagają solidnych wyjaśnień, odpowiednich dla konkretnej grupy katechizowanych. Nie można bezkrytycznie używać niektórych definicji czy wysoce specjalistycznych, a czasami dyskusyjnych, sformułowań teologów naukowców bez ich odpowiedniego wyjaśnienia. Chrześcijanin, który nie rozumie lub źle pojmuje wiele takich pojęć, osłabia język wiary i modlitwy.

Bardzo ważne jest wprowadzanie w język znaków i symboli religijnych. Trzeba wyjaśniać, że symbol przybliża, stale „daje do myślenia”, ale nigdy w pełni nie wyjaśni niezgłębionej rzeczywistości transcendentalnej, do której odsyła.

Bardzo potrzebne jest jednak, aby rozwijać religijność indywidualną i zbiorową.

W zastosowaniu dzieł sztuki, zwłaszcza obrazów symbolicznych, na katechezie można zastosować metodykę czteroetapową:

1. Co to jest?;
2. Co mi ten obraz mówi?;
3. Próba kontemplacji piękna, treści itp.;
4. Ekspresja, czyli odpowiedź na orędzie obrazu, np. w formie modlitwy.

Natomiast przy sztuce o charakterze symbolicznym warto zwrócić uwagę na jej wielorakie funkcje. Należą do nich: przedstawianie, komunikowanie, ekspresja, impresja, a w ujęciu innych teologów pastoralistów może być ich znacznie więcej: wskazująco-poznawcza, reprezentacyjno-zastępcza, pośrednicząco-uobecniająca, historyczna, wychowawczo-terapeutyczna, formacyjno-zobowiązująca i wspólnototwórcza³⁸

J. Charytański podkreśla, że „katechizacja nie może zrezygnować z języka biblijnego i liturgicznego bez niebezpieczeństwa zagubienia istoty chrześcijaństwa. Musi jedynie zaistnieć harmonia między językiem współczesnym a specyficznym językiem Kościoła”³⁹ W katechezie „wielkie, tajemnicze słowa” należy podawać w atmosferze prawdziwego szacunku. Przesłanie zawarte w języku religijnego Objawienia należy cierpliwie, poprawnie i coraz głębiej interpretować. Stale trzeba katechizowanym ukazywać głębszy sens (teologiczne znaczenie) analizowanego tekstu czy przekazu ustnego oraz przy-

³⁸ T e n ż e. *Pojęcie, struktura i funkcje symbolu ukierunkowane katechetycznie*. „Roczniki Teologiczne” 48:2001 z. 6 s. 63-65.

³⁹ J. C h a r y t a ń s k i. *Inspiracje soborowe w katechetyce*. W: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*. T 1. Red. W Kubik. Warszawa 1985 s. 42.

bliżyć jego rozumienie i znaczenie. Takie językowe wyjaśnienia mają ujmo-
wać daną prawdę nie tylko jako wydarzenie historyczne, ale – co jeszcze
ważniejsze – także jego aktualne znaczenie dla wiary Kościoła i dla codzien-
nego życia katechizowanych.

Katechecie bardzo pomaga w pracy poczucie humoru. Musi to być jednak
zawsze dowcip szlachetny, pozbawiony drwiny, wyzwisk i szorstkich epite-
tów. Niech to będzie radosny język wzajemnego szacunku.

Upodobnianie się katechetów do katechizowanych przez używanie ich ję-
zyka o cechach subkultury danej grupy nie jest na katechezie wskazane.
Mówienie żargonem można czasami tolerować na spotkaniach nieformalnych,
na biwakach czy wycieczkach, ale zawsze należy pamiętać, by czynić to
z kulturą i szacunkiem dla każdej osoby.

Mówi się: „Poznać po słowie, co komu w głowie” Katechizowani poznają
katechetów również po ich sposobie mówienia. Dlatego warto starać się
mówić wyraźnie, nie za szybko i na tyle głośno, aby głos nauczającego był
dobrze słyszany również w ostatniej ławce. Mówienie „na przeponę”, a nie
tylko „gardłowo”, jest pewną sztuką, której jednak można się nauczyć.
Ćwiczenie dobrej dykcji nie jest zarezerwowane jedynie aktorom – potrzebne
jest ono również katechetom i nauczycielom.

Język jest nie tylko nośnikiem treści, ale wywołuje również subtelne
uczucia i różnorodne emocje. Z tego względu należy próbować dostosowywać
tonację głosu do treści (poważna, pogodna itd.).

Trudne nowe słowa należy literować lub pisać na tablicy i wyjaśniać
parokrotnie, sprawdzając, czy zostały dobrze zrozumiane.

Coraz mniej osób posługuje się piękną, poprawną polszczyzną, stąd rodzi
się większa potrzeba samodoskonalenia się katechetów, homiletów i nauczy-
cieli przez słuchanie i czytanie literatury pięknej, poezji religijnej itp.

Należy pamiętać, że na katechezie bardzo owocny jest język „przemodło-
ny” – wedle starożytnej formuły: „Contemplata aliis tradere”

Powyższą refleksję można zwięździć fragmentem z *Dyrektorium ogólnego
o katechizacji*, w całości poświęconym językowi:

Z pewnych powodów inkulturacja wiary jest dziełem języka. Zakłada to, aby kate-
cheza szanowała i dowartościowała własny język orędzia, przede wszystkim język biblij-
ny, lecz także język historyczno-tradycyjny Kościoła (*Symbol wiary, liturgia*) i tak zwany
język doktrynalny (*formuły dogmatyczne*); jest ponadto konieczne, aby katecheza kontak-
towała się z formami i własnymi pojęciami kultury osoby, do której się zwraca; trzeba
w końcu, by katecheza stymulowała nowe formy wyrazu Ewangelii w kulturze, w którą
ta została wszczepiona.

W procesie inkulturacji Ewangelii katecheza nie powinna się bać użycia tradycyjnych formuł i technicznych pojęć wiary, ale powinna nadać im znaczenie i pokazać ich nośność egzystencjalną, z drugiej strony zadaniem katechezy jest, by znalazła ona język odpowiedni dla wszystkich współczesnych dzieci, młodzieży i innych kategorii ludzi: język właściwy dla studiujących i naukowców; język dla analfabetów, nieuczonych albo stojących na niskim stopniu cywilizacji, nawet dla upośledzonych fizycznie czy umysłowo i innych⁴⁰

W końcu wolno dopowiedzieć, że nawet gdy katecheta jest językowo na przeciętnym poziomie, to powinien wiedzieć, że istnieje jeszcze jeden bardzo ważny język – język świadectwa całego życia, i jeśli owo świadectwo jest bardzo dobre, to łaska Boża uzupełnia pewne niedostatki, a całokształt postępowania katechety (w szkole, w kościele, w domu i gdzie indziej) będzie pożytecznym językiem komunikowania wiary.

BIBLIOGRAFIA

- B a b i n P.: Ieri e oggi il problema audio-visivo nella catechesi. W: L'audiovisivo e la fede. Red. P. Babin. Torino: Leumann ELLE DI CI 1971 s. 19-43.
- B a g r o w i c z J.: Uwarunkowania skuteczności katechezy. Studium pastoralno-katechetyczne w oparciu o dorobek Josepha Colomba. Włocławek: Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne 1993.
- B a j e r o w a I.: Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym. W: O języku religijnym. Red. M. Karpluk, J. Sambor. Lublin: TN KUL 1988 s. 9-20.
- B o n i e c k i A.: Cywilizacja medialna jutra. W: Chrześcijaństwo jutra. Red. M. Rusecki i in. Lublin: TN KUL 2001.
- C h a r y t a ń s k i J.: Inspiracje soborowe w katechetyce. W: Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła. T. 1. Red. W. Kubik. Biblioteka katechety. Warszawa: ATK 1985 s. 13-44.
- Dyrektorium ogólne o katechizacji. Poznań: Pallottinum 1998.
- H u r l o c k E. B.: Rozwój dziecka. Cz. 1. Warszawa: PWN 1985.
- I ł o w i e c k i M.: Obraz chrześcijaństwa w mediach. W: Chrześcijaństwo jutra. Red. M. Rusecki i in. Lublin: TN KUL 2001 s. 97-121.
- J a n P a w e ł II: Do artystów (4.04.1999). Zeszyty Niedzieli. Częstochowa 1999.
- K a s p e r W.: Bóg Jezusa Chrystusa. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1996.

⁴⁰ DOK208.

- K ł o c z o w s k i J. A.: Język, którym mówi człowiek religijny. „Znak” 1995 nr 12 s. 5-17.
- K o r h e r r E. J.: Beten lehren – Beten lernen. Grundkurs der Gebetspädagogik. Graz–Wien–Köln: Verlag Styria 1991.
- K u l p a c z y ń s k i S.: Katecheta wobec środków audiowizualnych. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 25:1978 z. 6 s. 57-68.
- K u l p a c z y ń s k i S.: Katechetyczna dydaktyka modlitwy. Lublin: RW KUL 1989.
- K u l p a c z y ń s k i S.: Środki audiowizualne w ramach polskiego programu katechetycznego. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 37:1990 z. 6 s. 57-68.
- K u l p a c z y ń s k i S.: Pojęcie, struktura i funkcje symbolu ukierunkowane katechetycznie. „Roczniki Teologiczne” 48:2001 z. 6 s. 51-68.
- L e s z c z y ń s k i G.: Język dziecka a obszar kultury. „Wychowawca” 2002 nr 1 s. 22-24.
- N a p i e r a l s k i M.: Teologia katechezy w ujęciu Józefa Colomba. Lublin 1992 (mps Archiwum KUL).
- N o r d h o f e n E.: Der Gebrauch der Kunst in der Religionspädagogik. Referat wygłoszony 25.05.2002 r. podczas Kongresu Europejskiej Ekipy Katechetycznej w Weronie. Materiały z Kongresu EEC s. 1-21.
- P a n u ś T.: Zasada wierności Bogu i człowiekowi i jej realizacja w polskiej katechizacji. Kraków: Wydawnictwo „Unum” 2001.
- P i r o t t e J.: Das Bild – eine Waffe im katechetischen Arsenal oder ein Mittlersystem hin zum Göttlichen? Referat wygłoszony 15.05.2002 r. podczas Kongresu Europejskiej Ekipy Katechetycznej w Weronie. Materiały z Kongresu EEC s. 1-6.
- V a s t a R., H a i t h M. M., M i l l e r S. A.: Psychologia dziecka. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1995.
- V e r d o n T.: Kunst und Anthropologie – Kunst und menschliche und christliche Erziehung. Referat wygłoszony 23.05.2002 r. podczas Kongresu Europejskiej Ekipy Katechetycznej w Weronie. Materiały z Kongresu EEC s. 1-21.

WHAT LANGUAGE FOR CONTEMPORARY CATECHESIS?

S u m m a r y

The *General Directory on Catechesis* speaks that one of the important issues to solve is language. An answer to the question about language for contemporary catechesis has been presented in four parts.

Language as the basic means of communication undergoes changes. Language allows us to know the world, but it also is a means of evaluation for the speaker. From the psychological point of view, the development of language calls for appropriate conditions. An inappropriate use of the mass media, especially television, may mould children into silent consumers. The Church stresses the value and dangers of the new audiovisual language that

shapes the mentality of the contemporary man. At the moment, the *homo videns* begins to prevail, not the *homo sapiens*.

The *General Directory on Catechesis* postulates a language that is comprehensible for all groups that are taught religious instruction. There is also a religious language, the language of catechesis, that calls for respect to the principle of loyalty to God and man. The religious language has its specific functions and kinds.

The language of communication in contemporary school changes and is exposed to falsity. One notices an increasing lack of reflection in the reception of the image of Christianity. The media picture is biased, with the use of hidden persuasion and manipulation as regards the selection of contents and arguments.

Following Joseph Colomb six attributes of the catechetical language have been given.

The catechetical communication needs also the language of art. The word usually dominates at religious classes, but they need a picture as well. The Lord Jesus made use of the word and picture in His teaching (e.g. J 8:3-11).

Art, especially sacral art, was, is, and may be a testimony and a language speaking about God and human faith. Using the language of art in catechesis demands that catechists and their students be appropriately prepared. In catechesis one should therefore use the new language of the mass media, being at the same time faithful to God and man. Now using the language of symbols, it is worth to use the four-stage method (recognition, personal reception, contemplation, and expression), taking into consideration the varied functions they can play in catechesis.

The paper ends with some practical remarks on the language being made perfect by catechists in the process of catechesis.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: język, język religijny, mass media, język w szkole, sztuka religijna, rady dotyczące języka katechetów.

Key words: language, religious language, mass media, language in school, religious art, counsels concerning the language used by catechists.